

Małgorzata Świącicka
Bydgoszcz

ROZWAŻANIA O DIALOGU WE WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ PROZIE DLA MŁODZIEŻY

Niniejszy szkic jest jedynie fragmentem obszerniejszych badań prowadzonych nad organizacją tekstu dialogu powieściowego oraz jego właściwościami stylistyczno-językowymi. Przedmiotem zainteresowania są partie dialogowe wyekscerpowane ze współczesnej polskiej prozy obyczajowej dla młodzieży, wydanej w latach 1963-1983 (granice te uzasadniają dotychczasowe opisy leksykograficzne słownictwa różnych odmian stylowych polszczyzny¹).

Poniższe uwagi sformułowałam odwołując się przede wszystkim do utworów prozatorskich Małgorzaty Musierowicz, Ewy Lach, Ewy Nowackiej i Aleksandra Minkowskiego (por. Wykaz źródeł wraz z używanymi skrótami). Uwagę skierowałam na prozę obyczajową, gdyż jest ona niewątpliwie chętnie czytana przez młodzież, wydaje się, że wywiera znaczny wpływ na kształtowanie przeżyć i postaw młodego pokolenia, jej istotną formę wypowiedzi stanowi dialog dotyczący życia codziennego, który można potraktować jako stylizację na język potoczny.

Mimo że w rozważaniach prezentuję językoznawczy punkt widzenia, wskazany przedmiot badań zobowiązuje z jednej strony do wypowiedzenia się na temat dotychczasowych osiągnięć w badaniach nad literaturą dla dzieci i młodzieży, z drugiej zaś strony uwzględnienia wiedzy z zakresu teorii dialogu. Ze względu na rozmiary artykułu rezygnuję jednak z omawiania wskazanych zagadnień. Wspomnę jedynie, że traktowana przez wiele lat po „macoszemu” literatura dla dzieci i młodzieży stosunkowo niedawno (po II wojnie światowej, ale szczególnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych) stała się podstawą zainteresowania przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, zwłaszcza historyków literatury, krytyków literackich i teoretyków literatury, także podagogów. Jeśli chodzi o językoznawców, to – pomijając wyjątki – nadal aktualne pozostaje spostrzeżenie sprzed 40 lat K. Kuliczkowskiej: „Odłogiem leżą

¹ Por. I. Kurcz, A. Lewicki, J. Sambor, J. Woronczak, J. Masłowski, *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne*. t. I-V, Warszawa 1974-77, H. Zgółkowa, *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa*, Poznań 1983, H. Zgółkowa, K. Bulczyńska, *Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym. Listy frekwencyjne*, Poznań 1987, H. i T. Zgółkowie, *Słownictwo współczesnej poezji polskiej. Listy frekwencyjne*, t. I-II, Poznań 1992.

problemy języka utworów dla dzieci i młodzieży, problemy, których nie da się rozstrzygnąć bez udziału językoznawców”².

Poza słowami K. Kuliczkowskiej można wskazać jeszcze na inne czynniki uzasadniające prowadzenie badań przez lingwistów:

1/ znikomość badań językoznawczych dotyczących literatury dla dzieci i młodzieży – znane mi są jedynie dwie publikacje K. Bułczyńskiej³ i szkic A. Nowakowskiej⁴ poświęcone tej problematyce,

2/ nieuwzględnianie we współczesnych opisach leksykograficznych słownictwa tej odmiany polszczyzny,

3/ niewielka liczba prac lingwistycznych na temat dialogu powieściowego (np. M. Ruszkowskiego⁵, A. Skudrzykowej⁶) w porównaniu z analizami dialogu potocznego (np. N. Perczyńskiej⁷, K. Pisarkowej⁸, K. Rudek-Daty⁹, J. Warchali¹⁰, także uwarunkowanego pokoleniowo (np. niektóre fragmenty monografii J. Porayskiego-Pomsty¹¹, poświęcone psycholingwistycznej analizie replik dziecięcych oraz charakterystyce struktury dialogów dziecięcych).

Z problematyki teorii dialogu warto wspomnieć, że współcześnie dialog jest przedmiotem badań interdyscyplinarnych, dla których istotne znaczenie mają prace teoretycznoliterackie (np. W. Winogradowa¹², L. Doleżela¹³, M. Bachtina¹⁴, J. Mukařovskiego¹⁵, także filozoficzne dociekania M. Bubera¹⁶ i E. Levinasa¹⁷). Na gruncie polskim na uwagę zasługują zwłaszcza rozważania M. Głowińskiego¹⁸. Stwierdzeniem, że interesujący problem stylu dialogu w różnego typu formach powieściowych pozostaje

² Zob. K. Kuliczkowska, „Kłopoty z teorią” w *Literaturze dla dzieci i młodzieży*, (w:) S. Frycie, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945-1970*, t. 1, Warszawa 1978, s. 409.

³ Por. K. Bułczyńska, *Bajbajek z Krokodylewa czyli o nazwach własnych w literaturze dla dzieci*, (w:) *Język zwierciadłem kultury czyli nasza codzienna polszczyzna*, pod red. H. Zgótkowej, Poznań 1988, s. 148-151, tejsze. *Gramatyczna charakterystyka słownictwa literatury dla dzieci (na przykładzie tekstów z dwutygodnika «Miś»)* (w:) *Język – Teoria – Dydaktyka, Materiały VIII Konferencji Młodych Językoznawców – Dydaktyków*, Karpacz, 3-6 III 1983, Kielce 1987, s. 111-125.

⁴ Zob. A. Nowakowska, *Językowe sposoby wyrażania grzeczności we współczesnej polskiej powieści dla młodzieży*, (w:) *Język a kultura*, t. 6, *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewicza i M. Marcjanik, Wrocław 1992, s. 63-70.

⁵ M. Ruszkowski, *Dialog powieściowy a współczesna polszczyzna mówiona*, (w:) *Współczesna polszczyzna mówiona w odnieniu opracowanej (oficjalnej)*, pod red. Z. Kurzowej i W. Śliwińskiego, Kraków 1994, s. 131-139.

⁶ A. Skudrzykowa, *Język mówiony w dialogach literackich. – O „strategii partnera” we współczesnej prozie polskiej*, (w:) *Współczesna polszczyzna...* op. cit., s. 123-131.

⁷ Zob. N. Perczyńska, *Dialog w polszczyźnie mówionej jako przedmiot badań składniowych*, (w:) *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Wrocław 1978, s. 183-189.

⁸ Por. K. Pisarkowa, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław 1978.

⁹ Por. K. Rudek-Data, *Funkcja tekstotwórcza pytania w dialogu*, (w:) *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, pod red. B. Dunaja, Kraków 1978, s. 181-191.

¹⁰ J. Warchala, *Dialog potoczny a tekst*, Katowice 1991.

¹¹ J. Porayski-Pomsta, *Umiejętności komunikacyjne dzieci w wieku przedszkolnym. Studium psycholingwistyczne*, Warszawa 1994.

¹² Por. W. Winogradowa, *Język artystycznego utworu literackiego*, przeł. J. Kulczycka, (w:) *Rosyjska szkoła stylistyki*, wybór i opracowanie M.R. Mayenowa i Z. Saloni, Warszawa 1970.

¹³ L. Doležel, *O stylu moderní české prózy. Výstavba textu*, Praha 1960.

¹⁴ M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, przeł. N. Modzelewska, Warszawa 1970, Bachtin, *Dialog – Język – Literatura*, red. E. Czuplejewicz, E. Kasperski, Warszawa 1983.

¹⁵ Por. J. Mukařovský, *Dva studia o dialogu*, (w:) *Wśród znaków i struktur*, przeł. J. Mayen, pod red. J. Sławińskiego, Warszawa 1970.

¹⁶ Por. M. Buber, *Ich und Du*, Lipsk 1923.

¹⁷ Por. E. Levinas, *Znaczenie a sens*, «Literatura na Świecie» nr 11/12, s. 239-279.

¹⁸ Por. M. Głowiński, *Dialog w powieści*, (w:) *Gry powieściowe. Szkice z teorii i historii form narracyjnych*, Warszawa 1973, s. 37-58.

nadal otwarty, autor utwierdza w przekonaniu co do celowości podejmowania tego typu badań.

Nie wdając się w dalsze szczegółowe rozważania uważam, że literaturę dla dzieci i młodzieży należy traktować jako integralną część literatury ogólnej wyróżniającą się specyficznymi cechami ze względu na swój edukacyjny charakter, mogącą także spełniać określone funkcje artystyczne.

Aby nie budzić wątpliwości dodam jeszcze, że przedmiotem moich zainteresowań są wyłącznie utwory:

- 1) świadomie adresowane do młodego odbiorcy,
- 2) autorstwa znanych i uznanych twórców literatury dla młodzieży,
- 3) w których występuje bohater młodzieżowy, a tematem są jego przeżycia i sytuacje, w których się znajduje, 4) zaklasyfikowane w Adnotowanym Roczniku Bibliograficznym *Literatura dla dzieci i młodzieży* symbolem 3 i 4 lub 3/4, oznaczającym książki dla czytelników od 11 roku życia.

Jeśli zaś chodzi o dialog, przyjmuję wprawdzie dosłowne jego znaczenie jako rozmowy dwóch osób, ale uwzględniam także jego odmianę polilogową z większą niż dwóch liczbą uczestników.

Z bogatej problematyki dotyczącej dialogu powieściowego w niniejszym szkicu próbuję rozważyć następujące kwestie:

- 1) uczestnicy dialogu,
- 2) relacja dialog a narracja i jej językowe sygnały,
- 3) leksykalne wyznaczniki mowy wprowadzającej dialog.

UCZESTNICY DIALOGU

Pozostają oni w stosunku do siebie w relacji równorzędnej (symetrycznej) bądź nierównorzędnej (asymetrycznej)¹⁹. Wyróżniłam kilka typowych układów, które nie są bez znaczenia dla kształtu językowego wypowiedzi, a także służą realizacji określonej funkcji dialogu:

- 1) relacja typu dorosły – dorosły, np. rozmowy nauczycieli dotyczące uczniów, rodziców na temat dzieci, rodziców z innymi członkami rodziny lub osobami obcymi,
- 2) relacja młódzież – młódzież lub młódzież – dziecko realizowana w różnych kontaktach, np. między rodzeństwem, koleżankami, kolegami, koleżanką a kolegą,
- 3) relacja typu dorosły – młódzież bądź dziecko odzwierciedlona w rozmowach nauczyciel – uczeń, matka lub ojciec – dziecko, członek rodziny - bohater młódzieżowy lub dziecięcy, inne osoby dorosłe – bohater młódzieżowy lub dziecięcy.

Wskazane relacje mogą zaistnieć w różnych sytuacjach komunikacyjnych, często jednak w atmosferze domu rodzinnego lub szkoły. Odzwierciedlają one różne typy kontaktu między nadawcą a odbiorcą (od oficjalności do swoistej familiarności) w zależności od pełnionych przez nich ról społecznych.

Przykładem, ukazującym nierównorzędne stosunki między rozmówcami, jest dialog nauczycielki z uczennicą. Konsekwencją asymetrii w organizacji struktury dialogu jest fakt, że repliki inicjujące wypowiedzane są przez osobę dorosłą. Zredukowane do formy czasownikowej odpowiedzi uczennicy przekształcają się w milczenie, sygnalizowane w kontekście narracyjnym.

¹⁹ Por. J. Warchała, op. cit., s. 56-7, a także K. Ozóg, *Powitania i pożegnania w języku mówionym mieszkańców Krakowa*, «Język Polski» LX 1980, nr 2/3, s. 132.

- 1/ – A to co? – spytała pani Pościkowa ze zdziwieniem patrząc w stronę drzwi.
 – *Zaspałam* – oświadczyła Danka. Jej długie brązowe włosy były potargane, bluzka zapięta krzywo.
 – Co będzie z twoją klasówką?
 – *Nie napiszę.*
 – Dlaczego jesteś tak niedbale ubrana? – spytała pani Pościkowa ku oburzeniu Celestyny.

Danka milczała krnąbrnie patrząc w ziemię. (Mus., Szósta, s. 13).

Dystans istnieje nie tylko w kontaktach oficjalnych, można go także wskazać w relacji między rodzicami a dzieckiem. Informacje o braku zrozumienia młodzieży przez dorosłych, samotności młodych bohaterów przekazują autorzy wkładając w usta dorosłych charakterystyczne repliki typu: *Dlaczego o to pytasz?*; *To nie twoja rzecz.*, *Bądź łaskaw zostawić to mnie i matce*; *Piotr, ja ciebie nie pytałem o zdanie* lub posługując się dialogami pozornymi z rozbudowanymi replikami dorosłych i umieszczonymi w narracji w formie mowy pozornie zależnej lub monologu wewnętrznego odpowiedziami młodych bohaterów bądź wskazaniem na ich milczenie.

- 2/ – Powiedz, mój drogi, ile kosztował bloczek „Sojuz – Apollo”? Nie wiesz? A może mi powiesz, jaka jest cena kosmicznej serii węgierskiej? Albo mongolskiej, tej związanej z wystaniem sondy na Marsa?

Palec ojca oskarżycielsko godzi w Piotrka.

- Rozdawać będziesz, tak? I to jeszcze komu? Leśniewskim! Nie dostaniesz maski, mowy nie ma. Do października wstrzymuję ci kieszonkowe. Musisz się nauczyć szanować pieniądze. Zarób i rozdawaj, proszę bardzo, wolna droga.

Jeżeli Piotrek teraz odpowie, w tym samym momencie rozpocznie się długa tyrada [...]. *Więc Piotrek przezornie milczy.* (Now., Kilka, s. 155)

- 3/ – Na wycieczce była z nami dziewczynka w twoim wieku. Doskonale wychowana, bardzo na miejscu. Chciałabym, żebyście się zaprzyjaźnili. Jutro przyjdą państwo Jankowscy z Lilianką. Proszę cię, Piotr, abyś się tak zachowywał, żebyśmy się nie musieli za ciebie wstydzić.

Tą nowiną mama żegna leżącego już Piotrka.

- Pan Jankowski pracuje w księgowości w zakładzie ojca. Bardzo sympatyczny.

Akurat potrzebna Piotrkowi jakaś doskonale wychowana Liliana, którą przez następne pół roku rodzice będą mu stawiali za przykład.

- Jaki ty doprawdy jesteś! Inny na twoim miejscu toby się ucieszył, a ty nic. (Now., Kilka, s. 159)

Odminną sytuację ukazują dialogi, w których mimo niesymetrycznej relacji między rozmówcami, zarówno w kontaktach oficjalnych, jak i familiarnych, dochodzi do serdecznej wymiany zdań, a repliki dorosłych spełniają swoją edukacyjną funkcję. Takie pogodne dialogi toczą zwłaszcza bohaterowie prozy M. Musierowicz. Pojawiają się w nich zwroty typu *manul*, *skarbie*, *kochane dziewczynki*, np.

- 4/ – *Manul!* – zawołała Cesia. [...]

– [...]

- Słuchaj *skarbie*, a dokąd ty się wybierasz? (Mus., Szóstka, s. 42)

Zmniejszeniu dystansu, nacechowaniu dialogu humorem i familiarnością służą także potoczne wyrażenia, których używają dorośli, np.

15/ – Julka jest *ostra facetka* – powiedział Żaczek z przekonaniem – Założę się, że nasza pomoc byłaby zbędna. W razie czego sama *przytęży natrętowi w żółtądek*. A potem jeszcze i w *pysk strzeli*.

16/ – Cesia oświadczyła wbrew własnemu przekonaniu, że raczej na pewno się w nim nie zakocha.

– Raczej czy na pewno? – wołał wiedzieć ojciec.

– Na pewno.

– To po co *lecisz na tę randkę?*

(Mus., Szósta, s. 60-1)

Jeśli chodzi o relacje symetryczne, to wydaje się, że każda z nich zakłada pewien stopień nierównorzędności wynikający chociażby z wyposażenia bohaterów w różny stan wiedzy, odmienny temperament, doświadczenie czy nawet stosunek narratora do kreowanej postaci.

Rozmowa między nauczycielami, mimo symetrii ról społecznych interlokutorów, posiada cechy nierównorzędności: powaga sytuacji odzwierciedlona w wypowiedzi pani Pościkowej zderza się z żartobliwym, nieco ironicznym, tonem wypowiedzi Dmucha-wca, dla którego narrator w ten sposób zjednuje sympatię czytelnika. Oto jej fragment.

17/ – No, i co pan na to, kolego?!

Dmucha-wiec spojrzął na nią z rozpaczą spod zapoconych szkieł i bez słowa łyknął gorącej herbaty z termosu. Odkasznął i bezwładnie padł na krzesło.

– I to właśnie dzisiaj! – jęknął. – Jestem chory, a do tego zakładu przywiódłto mnie wyłącznie poczucie obowiązku. Mam trzydzieści osiem i pięć, a pani mi tu taki *numer wycina, moje złotko*.

– Ja wycinam? – zdenerwowała się pani Pościkowa. – To Żakówna wycina. Trzeba uprzedzić jej rodziców!

– Nikogo nie będę uprzedzał – oświadczył Dmucha-wiec. – Gdzie ta karteczka?

Wziął podany mu zwitek, nie czytając podarł i wyrzucił do kosza na śmieci.

Pani Pościkowa usiadła wzdychając z rezygnacją.

– Podarł pan dowód rzeczowy – stwierdziła bezsilnie.

– Nie czytuję cudzych listów.

– To nie był list, tylko ściągaczka.

– List – rzekł z uporem Dmucha-wiec. – List, jeśli wierzyć pani słowom; miłosny. Czytanie czegoś takiego budzi we mnie odruchowy protest. W dodatku oni wciąż jeszcze robią okropne błędy ortograficzne.

(Mus., Szósta, s. 15)

Relację nierównorzędną między bohaterami młodzieżowymi twórcy sygnalizują w różnorodny sposób, np. poprzez ich przynależność do różnych grup młodzieżowych, przywódczy charakter jednego z bohaterów, posługiwanie się, zwłaszcza przez postaci negatywne, wyrazami obelżywymi, wulgarnymi, np.

18/ – Zaraz... Może najpierw wyjaśnisz przy świadkach, o co chodzi? – spytał poważnie Piotrowski. – I ustalimy jakieś reguły.

– Władzowie *trzymają mordy zamknięte* – zgasił go Bolo. – A wyjaśnić nie ma co. Założmy, że ktoś mi przeszkadza, wystarczający powód, nie? Ktoś *ma blade pojęcie*, o co mi chodzi, nieprawdaż? No, to pod ścianę! (Lach, Klub, s. 115-6)

19/ – No, to streszczaj – mruknął Jarek wciąż napięty wewnętrznie i czekający ciosu.

- *Dziób spoczywa, aż zapytam! Więc koło blondynki kręci się jeden ptaszek, co to szuka naiwnych. Niech mi się zdaje, że pojmujesz. Co o nim wiesz?* (Lach, Klub, s. 116)

Wyzyskując rzeczywiste kontakty językowe pisarze istotnym czynnikiem konstrukcyjnym dialogu czynią różne stopnie relacji między rozmówcami. Zwłaszcza wykorzystanie układu asymetrycznego służy realizacji funkcji informacyjnej dialogu i jest ważnym elementem charakterystyki postaci.

Warto jeszcze dodać, że w polilogu wskazane relacje realizowane są w różnych wariantach, zazwyczaj jednak bohater młodzieżowy lub dziecięcy jest jego uczestnikiem.

DIALOG A NARRACJA

Dialog w postaci mowy niezależnej nie jest jedyną formą przytoczenia „cudzej mowy”. Dialogizowaniu monologu służą także mowa zależna, mowa pozornie zależna i monolog wewnętrzny, które nie są przedmiotem moich rozważań.

Według M. Głowińskiego²⁰ zasadnicze znaczenie jeśli chodzi o dialog powieściowy, ma jego stosunek do narracji, fakt, że jest on jej podporządkowany. Dialog – jak pisze badacz – jest dla czytelnika niezależnie od tego, jakie informacje bezpośrednio przynosi i w jakiej mierze posuwa powieściowe wydarzenia w dużym stopniu oznaką. Autor dowodzi: „[...] najbardziej potoczny, będący z pozoru tylko reprodukcją zwykłego mówienia, dialog znaczy zawsze coś więcej niż znaczy”²¹.

Długość dialogów we współczesnej prozie dla młodzieży jest różnorodna: od krótkich, kilkureplikowych, do obejmujących kilka stron książki. Mini-dialogi istnieją zazwyczaj obok rozbudowanej wypowiedzi narracyjnej, natomiast jej ograniczenie warunkuje powstawanie dłuższych, ciągłych partii dialogowych.

Zależność od kontekstu narracyjnego może być wyrażona odrębnymi środkami językowymi bądź explicite nie wystąpić.

Sygnalem rozpoczynającym dialog, a często finalizującym poprzedni jest zawarta w narracji informacja na temat rozbrzmiewającego dzwonka, otwieranych lub zamykanych drzwi, pojawienia się w danym miejscu akcji uczestnika dialogu. W takim kontekście narracyjnym repliki inicjujące dialog mają często charakter formuł grzecznościowych, służą prezentacji rozmówcy, np.

/10/ – U drzwi właśnie zadzwieczał dzwonek.

Ojciec otworzył.

[...]

– *Jestem sąsiadką państwa* – oświadczyła chłodno. (Mus., Kwiat, s. 21)

/11/ – *Drzwi otworzyła* im łokciem Natalia, która akurat zmierzała do kuchni z tacą pełną naczyń.

– *O, cześć!* – zawołała wesóło, – *Właźcie, właźcie!* – i znikła w bocznych drzwiach. (Mus., Noel., s. 212)

/12/ – Skłonił się lekko w stronę widocznych zza gazety długich, pięknie utrzymanych blond włosów i spytał:

– *Przepraszam panią, która godzina?* (Lach, Klub, s. 19)

Ciekawym przejściem od narracji do dialogu jest sytuacja, gdy relacja odautorska pojawia się w zastępstwie mowy powieściowego bohatera, a właściwa replika inicjująca stanowi jej kontynuację, np.

²⁰ Por. M. Głowiński, op. cit., s. 38-9.

²¹ Tamże, s. 42.

/13/ – *Inżynier przypomniał sobie o zaprosinach na niedzielę do Rajewskich na imieniny.*

– Oczywiście, razem z Jarkiem – dodał. (Lach, Klub, s. 206)

W zastępstwie repliki dialogowej może też wystąpić mowa pozornie zależna lub zależna, które poprzedzają dialog, np.

/14/ – *Zamienił jeszcze kilka zdań z Leśnieszczakami. Buty są bardzo fajne. I w ogóle przeprasza, że nie przychodził, ale Mucek o mało nie zdechł, teraz już jest dobrze. Nie, nie pogniewał się, żarty to są żarty, no nie?*

– Jakbyś, Piotrek, do słońca jutro wstał, tobyśmy podskoczyli na ryby.

– Zawołajcie mnie.

– Dobra. (Now., Kilka, s. 116)

Wśród replik finalnych pojawiają się stereotypowe zwroty pożegnań lub podziękowań, również współlistniejące z umieszczoną w narracji informacją na temat zamykania drzwi lub snu, np.

/15/ – Kiedy się umył, zaprowadziła go do sporego pokoju obok kuchni i zaczęła usprawiedliwiać się jako gospodyni:

– Straszny tu bałagan, ale to po malarzach [...]. *Dobranoc*, Jacku.

– *Dobranoc*. Mam na imię Jarek – sprostował grzecznie, ale chyba nie dosłyszała.

[...] Długo tak się przewracał z boku na bok, zanim wreszcie *zasnął*. (Lach, Klub, s. 16-7)

/16/ – A Kaniorowie jeszcze z letniska nie wrócili – poinformowała, wciąż trochę podejrzliwie lustrując wykrzywioną twarz nowego lokatora. Odechciało mu się wszystkich min, może nawet przybladł nieco, bo kobieta już łagodniej dorzuciła: – Babka chyba została, siądź sobie na podwórzu i zaczekaj, aż wróci z plotek.

– *Dziękuję pani!* – zdążył zawołać, zanim *trzasnęła drzwiami*. (Lach, Klub, s. 15)

Kiedy rozmowa staje się kłopotliwa lub mogłaby się przerodzić w kłótnię, w narracji pojawia się informacja o jej wygaśnięciu.

/17/ – *Dziękuję...* – bąknął Jarek. – Bardzo mi się podoba.

– Świetnie, cieszę się. Nakręcaj go regularnie... O, jest i pasek. Pomogę ci założyć.

Zapadło kłopotliwe milczenie. Na szczęście na biurku rozdzwonił się telefon i Jarek poszedł do siebie. (Lach, Klub, s. 27)

/18/ – Każdy sam decyduje, kogo lubi, prawda? – stwierdził Jarek trochę za głośno.

– Oczywiście – zgodził się ojczym cicho i zastukał palcami po stole.

Dokończyli kolację w milczeniu. (Lach, Klub, s. 206)

Odpowiedzią na replikę dialogową może być nie tylko kwestia dialogowa, ale gest, o którym informuje narracja, np.

/19/ – Czy to liścik do Filipiakówny? – padło srogie pytanie.

Zmartwiaty Paweł pokręcił głową.

– No to do kogo? – zdziwiła się pani Pościkowa.

Paweł skinął w stronę Cesi, nawet na nią nie patrząc. (Mus., Szósta, s. 14), ponadto przytoczenie w mowie zależnej, np.

/20/ – A ja zawsze noszę czystą bieliznę odkąd poznałam Waldusia – wyjaśniła marzycielsko, wprawiając rodziców w zupełną konsternację.

Gabriela oświadczyła dumnie, że po pierwsze jej koszula nie jest w żadnym razie brudna, lecz jedynie używana. Po drugie, że [...]. Gabriela podkreśliła stanowczo, że [...] Ojciec powiedział, że [...]. (Mus., Kwiat, s. 21)

Prezentowane przykłady zakładają współobecność nadawcy i odbiorcy. Ciekawy przykład przytaczania cudzej mowy stanowią dialogi, które odzwierciedlają inny niż bezpośredni kontakt nadawcy i odbiorcy, np. rozmowa telefoniczna lub „za pomocą kartki papieru”.

W replice rozpoczynającej „dialog przez telefon” pojawia się stereotypowe *halo*, np.

/21/ – Co się stało tym razem?! – kołatało jej po głowie, kiedy przeskakiwała po pięć stopni naraz, by jak najszybciej się znaleźć w hallu na dole, gdzie stał telefon.

– *Hallo!!!* – krzyknęła do słuchawki.

– To ja... – powiedział przy jej uchu zamazany basik Nutrii. (Mus., Kwiat, s. 86)

Repliki dialogu zapisanego przez powieściowego bohatera nie różnią się od dotychczas scharakteryzowanych. Jedynie w komentarzu narracyjnym zamiast czasowników mówienia pojawiają się formy *napisała*, *odpisał Jerzy*, *napisała na nowym arkusiku* (Mus., Szósta, s. 190-1)

Ponadto wybrane dotychczas fragmenty obejmują dialogi, które dzieją się „na oczach czytelnika”. Dialog literacki może też być konstrukcją, za pomocą której narrator, prezentujący zazwyczaj punkt widzenia młodego bohatera, relacjonuje rozmowę. W narracji pojawiają się wówczas sygnały leksykalne, np. rzeczowniki *dialog*, i *rozmowa* lub *verba dicendi*, np.

/22/ – [...] musi się jeszcze odbyć ten długi *dialog* mamy i ojca.

– Wyjątkowa okazja, autokarem – ojciec postukał w blat stołu na znak, że okazja jest rzeczywiście wyjątkowa [...].

– U nas nic prawie nie organizują – uzupełnia mama jedząc czereśnie. (Now., Kilka, s. 6)

/23/ – [...] ojciec i mama *mówili i mówili* bez żadnej zachęty.

– Rzecz jasna, że jak jest coś takiego, najpierw się zapisują z dyrekcji, ale ja zawsze jakoś się dostanę. [...].

– Bardzo sympatyczny człowiek. [...] (Now., Kilka, s. 7)

Relacjonowane rozmowy mogą też dotyczyć wydarzeń dziejących się przed fabułą utworu. Są wśród nich dialogi słyszane, często podsłuchiwane, które pełnią określoną funkcję w fabule powieści, np.

/24/ Kiedyś *słyszał*, jak ojciec, rozmawiając z dziadkiem, bardzo niechętnie ocenił sposób życia rodziny Leśniewskich.

– Niech tatuś sam powie, co to właściwie jest? Ten Leśniewski nie ma żadnych kwalifikacji zawodowych, ale od lat dojeżdża na budowy i zaniebuje gospodarstwo.

– Dużo on tego gospodarstwa nie ma. Dwie morgi.

– Dwie morgi pod samą prawie Warszawą to jest coś. Z dwóch morgów pod szkłem można żyć a żyć.

– Pod jakim szkłem? (Now., Kilka, s. 32-3)

W dialogach podsłuchanych pozostają niekiedy tylko fragmenty replik, ich dokładną relację zakłócają różnorodne czynniki (np, szum wody, hałas ulicy, upadające naczynia), sygnalizowane w narracji, np.

/25/ – Rozmowa między rodzicami zaczyna się w kuchni, mówią cicho, ale nie tak cicho, żeby nie można było pochwycić całych zdań.

– ...tak, być może w najbliższym czasie. To nie była przyjemna rozmowa. *Nie słysząc, co odpowiada czy o co pyta mama, przygłusza jej głos szum wody i jęk kranu.*

– Mam wrażenie, że uznał argumenty, ale nie bez oporów. Dopiero kiedy powiedziałem, że...

Kran chrypi coraz głośniejsze, po prostu jęczy. (Now., Kilka, s. 184)

/26/ – ... a ja ci mówię, że to jest realne. – *Pierwsza część ojcowej wypowiedzi została zagłuszona przez krzyki posiadaczy tego fiata, nie wiadomo wcale, co jest także realne i dlaczego.*

Jak dotychczas spróbowałam pokazać, że dialog literacki jest zawsze zależny od kontekstu językowego narracji, w jego zaś strukturze repliki nadawcy warunkują kształt językowy repliki odbiorcy. Warto jeszcze zwrócić uwagę na jedną funkcję narracji, a mianowicie charakterystykę sytuacji²², która kreuje dialog.

Sytuacja zaistniała dzięki kontekstowi narracyjnemu może znacznie wyprzedzać dialog nią motywowany, np. w „Szóstej klepce” M. Musierowicz na s. 3-5 opowiada się o podpaleniu kartek przez Bobcia, natomiast sąd dorosłych nad dzieckiem odbywa się dopiero w rozdziale na s. 22.

Inny rodzaj stanowią dialogi, w których sytuacja zasygnalizowana w narracji bezpośrednio warunkuje mówienie, np. figurka z ceramiki staje się tematem następującego dialogu.

/27/ [...] *bo właśnie mama prezentowała wszystkim matką, niekształtną figurkę z ceramiki.*

– No tylko popatrz, Wiesiu. No, popatrzcie wszyscy. Czy to nie jest śliczne?

– Bardzo milutkie – przytaknęła ciocia Wiesia nieuważnie zabierając się do bigosu.

– Dzieciak pięcioletni, a jaki zdolny – zachwycała się mama. [...].

– A co to ma być – spytała Cesia.

– Jak to, nie widzisz – oburzyły się od razu artystki. – No, królik przecież. W skoku.

– Wygląda mi raczej na żmiję – mruknął z boku dziadek, przypatrując się figurce przez okulary. – W skoku.

– I dlaczego to jest zielone – spytał ojciec prosto z mostu. (Mus., Szósta, s. 71)

Powyższe przykłady – zgodnie z tym co pisze M. Głowiński²³ – pokazały, że „wszelka narracja ma charakter metajęzykowy, skoro opowiada o bohaterach mówiących, a więc czyni przedmiotem relacji ich sposoby i zwyczaje mówienia”.

Przedmiotem dalszych rozważań czynię węższe rozumienie funkcji metajęzykowej narracji wobec dialogu, tzn. takie, gdy „[...] ujawnia się w tych segmentach narracji, które bezpośrednio towarzyszą przytaczanym wypowiedziom, stanowią akompaniament narracyjny dialogu”²⁴.

²² J. Porayski-Pomsta, op. cit., s. 118-142, analizując dziecięce dialogi (polilogi) wyróżnia rozmowy motywowane aktualną sytuacją, tzn. takie, w których sytuacja jest bodźcem, tłem, treścią wypowiedzi lub jest tworzona za pomocą wypowiedzi oraz rozmowy nie motywowane aktualną sytuacją, których przedmiotem są zdarzenia poprzedzające czas mówienia.

²³ M. Głowiński, op. cit., s. 46.

²⁴ Tamże, s. 46.

Inspirację do sformułowania kolejnych spostrzeżeń stanowi wypowiedź M. Głowińskiego, dotycząca repertuaru formuł służących do przytaczania wypowiedzi bohaterów. Otóż badacz twierdzi: „Zadanie to wypełniają z reguły nieliczne formuły, jako że w języku nie ma zbyt wiele *verba dicendi*. Toteż nie odbiegnie się daleko od prawdy stwierdzając, że ten metajęzyk jest wysoce uschematyzowany, składa się nań niezbyt wielki repertuar powiedzeń”²⁵.

Być może stwierdzenie M. Głowińskiego jest jak najbardziej słuszne, zwłaszcza, jeśli odnosi się do określonych utworów powieściowych. Muszę jednak stwierdzić, że już pobieżne przyjrzenie się leksyce mowy wprowadzającej we współczesnej prozie dla młodzieży wskazuje na jej różnorodność, wychodzenie poza sztywny kanon *verba dicendi*, wprowadzanie słownictwa i zwrotów frazeologicznych z różnych odmian stylowych polszczyzny: od wyszukanego łacińskiego *perorował* (Mus., Noel., s. 213) do potocznego *rąbnął* (Mus., Szósta, s. 19), *wyło* (Mus., Szósta, s. 21) czy *spadł z księżycy* (Mus., Szósta, s. 48). Spostrzeżenie powyższe wymaga jednak zweryfikowania w trakcie dogłębnej charakterystyki, która być może ujawni także specyfikę komentarza narracyjnego poszczególnych twórców.

W tym miejscu posłużę się więc jedynie ogólnymi sformułowaniami dotyczącymi wypowiedzeń wprowadzających mowę powieściowych bohaterów.

Powszechnie wiadomo, że znakami graficznymi wprowadzającymi przytoczenie są dwukropki, myślniki, cudzysłowy, czasami też zamiast dwukropka może pojawić się kropka.

Najprostszym sposobem wprowadzania słów powieściowych bohaterów – jak już wcześniej sygnalizowałam – jest *oratio recta*. Wypowiedzenia z mową niezależną różnorodnie określane są przez językoznawców, np. Z. Klemensiewicz²⁶ nazywa je wypowiedziami zestawionymi, S. Jodłowski²⁷ – wypowiedziami dwutorowymi, W. Górny²⁸ – zestawieniami, a Z. Goczółowa²⁹ – składniowymi konstrukcjami przytoczeniowymi.

Jeśli chodzi o pozycję wypowiedzenia wprowadzającego, realizowane są różnorodne warianty.

Typowa wydaje się lokalizacja po przytoczonych słowach, np.

/28/ – Dałam słowo Dmuchawcowi, że cię wyciągnę z dwój – *oświadczyła*. (Mus., Szósta, s. 76)

/29/ – Mogą mieszkać u nas czy nie?! – *krzyknęła Julia groźnie*. (Mus., Szósta, s. 74)

Tekst wprowadzający może też zająć pozycję w prepozycji przytoczenia.

/30/ – *Gdy Cesia rzuciła się gorliwie do adapteru, dodała:*

– I zrób kawy. Zimno tu piekielnie. Napijemy się i powiem ci jeszcze kilka moich wierszy. (Mus., Szósta, s. 78)

Rzadszy zaś jest szyk interpozycyjny komentarza narracyjnego, np.

/31/ – Któż może wiedzieć – *z satysfakcją westchnął Żaczek padając na krzesło* jakie perspektywy otwiera przed ludzkością!

²⁵ Tamże, s. 47.

²⁶ Patrz Z. Klemensiewicz, *Problematyka składniowej interpretacji stylu*, (w:) *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*, Wybór prac Z. Klemensiewicza pod red. A. Kałkowskiej, Warszawa 1982, s. 433-537.

²⁷ Por. S. Jodłowski, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa 1977.

²⁸ W. Górny, *Składnia przytoczenia w języku polskim*, Warszawa 1966.

²⁹ Por. Z. Goczółowa, *Składnia powieści Stanisława Przybyszewskiego*, Lublin 1975.

/32/ – Ja się tylko zastanawiam – powiedziała Julia, kiwając złowieszczo głową – jakie to będzie miało konsekwencje. (Mus., Szosta, s. 48)

Zdarza się także, że jeśli komentarz w postpozycji jest wypowiedzeniem złożonym, jego kolejny człon stanowi wprowadzenie do następnej repliki, np.

/33/ – Wdechowo – *oświadczył starszy Leśnieszczak i zainteresował się*: – Gdzie lecisz? (Now., Kilka, s. 20)

/34/ – To będziemy się mieniać – *zdecydował średni Leśnieszczak i podrzucając w garści finkę, zaproponował*: – *Strzelimy w pikuty, nim fatrowski przyjdzie*. (Now., Kilka, s. 21)

Fragmety z kilkoma replikami tego samego bohatera realizują schemat: wypowiedzenie przytoczone – wypowiedzenie przytaczające, np.

/35/ – Cóż, czas leci – zauważyła filozoficznie Gośka. – A Jarka jeszcze nie widac – dodała obserwując ścieżkę, którą raz dziennie dyżurny postaniec przywoził na rowerze zakupy oraz wieści ze świata. (Lach, Klub, s. 6)

lub wypowiedzenie przytoczone – wprowadzenie – wprowadzenie – wypowiedzenie przytoczone, np.

/36/ – Mogę... czemu nie? I tak się wszyscy dowiedzą – odparł po chwili. Podniósł głos, starając się opanować jego drżenie:

– Moja matka wyszła za mąż. (Lach, Klub, s. 7)

W dotychczas prezentowanych przykładach „splot dwuwypowiedzeniowy z przytoczeniem” znajdował także wyraz w interpunkcji, tzn. małej literze rozpoczynającej komentarz narracyjny. Zdarza się jednak tak, że tekst komentujący stanowi osobne wypowiedzenie, którego wyznacznikiem jest wielka litera, np.

/37/ – Już, już! – Starszy Leśnieszczak podszedł do pieńka i wyrwał zaciętą siekierę. (Now., Kilka, s. 28)

/38/ – A kto wczoraj wieczorem z dziewczynami w zbijaka grał? – W głosie starszego Leśnieszczaka było tyle pogardy, że uszy Marcina spłonęły krwawym szkarłatem. (Now., Kilka, s. 24)

W dialogach właściwych nie zawsze przypisuje się słowa poszczególnym bohaterom. Zawarta w narracji informacja o uczestnikach dialogu jest wystarczająca do dokonania podziału ról. Natomiast brak komentarza w poliлогу może powodować trudności w przypisaniu słów danej postaci, np.

/39/ – Później siedzieli we trzech na brzegu. [...].

– Jakbyśmy mieli karty, toby można zagrać w sześćdziesiąt sześć.

– Lepiej w tysiąca.

– Można w tysiąca. Ale ja bym zagrał w kierki.

– W co?

– W kierki. (Now., Kilka, s. 37-8)

Wyjątkowo w tekście epickim można odnotować zapis dialogu z podziałem na role, taki jak w dramacie, np.

/40/ Urszula: Ojciec znowu swoje.

Ja: Zastanówcie się. Harcerski sptyw kajakowy to nie samotna żegluga przez ocean.

Zenon: Jaruś jest najmłodszy. Przechodził niedawno grypę. Spanie pod namiotem...

Urszula: Właśnie! [...]. (Min., Zacz., s. 10)

Dość pobieżnie analizując leksykę narracyjnego komentarza, trzeba stwierdzić, że często jego konstytutywnym członem są verba dicendi lub czasowniki, które wtórnie

odnoszą się do aktu mowy. Mogą one w sposób neutralny informować o fakcie mówienia, np.:

/41/ – Ktoś dzwoni – *powiedziała* Celestyna. (Mus., Szósta, s. 20),

wskazywać na stopień natężenia tej czynności od szeptu do krzyku, np.

/42/ – Właśnie! – *szeptała* mama Żakowa. (Mus., Szósta, s. 81)

/43/ – Dlaczego ona nas obraża? – *krzyknęła* mama do Żaczka z wyraźną pretensją w głosie. (Mus., Szósta, s. 73),

komentować tempo mowy, jej wyrazistość, specyficzne cechy wymowy osoby mówiącej, np.

/44/ – [...] Tak, moja droga, elektryfikacja wsi, postęp, rewolucja techniczna, rozwój elektroniki, podróże kosmiczne... – *galopował* Żaczek. (Mus., Szósta, s. 48)

/45/ – No, właśnie.. – *wybełkotata* Danka. (Mus., Szósta, s. 68)

/46/ – Hany humszytek, Bahdotka! – zawołał „szepem” Zbyszek Opałek, który *nie wymawiał „r”, przyłożył dłoń do serca i westchnął*. (Lach, Klub, s. 46)

Często czasownikom stwierdzającym fakt mówienia towarzyszy informacja o sposobie mówienia, np.

/47/ – Po lekcji zgłosisz się do wychowawcy – *powiedziała zimno* nauczycielka. (Mus., Szósta, s. 13),

jego czasie, np.

/48/ – Nowacki – *powiedziała w tej samej chwili* pani Pościkowa. [...]. (Mus., Szósta, s. 13),

czynnościach towarzyszących mówieniu, wyrażonych za pomocą imiesłowego równoważnika zdania, np.

/49/ – To do mnie – *powiedziała słabo, wskazując palcem ściągaczkę*. (Mus, Szósta, s. 14),

reakcji organizmu, np.

/50/ – T- tak... – *szeptała* Cesia, której *zaczynało już brakować tchu*. (Mus., Szósta, s. 14).

Oprócz informacji o mówieniu komentarz może też zawierać opinię o bohaterze, np.

/51/ – [...] – *krzyknął* Bobcio, który *był dzieckiem mądrym i domyślnym*. (Mus., Szósta, s. 18),

weryfikować jego wypowiedź pod względem prawdy lub fałszu, np.

/52/ – [...] – *odpowiedział* chłopczyk *prawdomównie*. (Mus., Szósta, s. 18)

/53/ – Konkretnie... to nie wiem – *zełgata* Julia, łamiąc palce ze zdenerwowania. [...] (Mus., Szósta, s. 74),

powiadamiać o wyrazie oczu, mimice, sygnalizować czynność patrzenia, np.

/54/ – Jarek *odpowiedział* automatycznie, wciąż *wpatrzony* w drugi brzeg rzeczki:
– Trzeciego sierpnia. W Jastarni. Ten... pan był tam na wczasach w zeszłym roku. (Lach, Klub, s. 7)

/55/ – No i czemu straszysz psa? – *powiedziała* starsza, gniewnie *wydymając usta*. [...] (Lach, Klub, s. 13).

Członem konstytutywnym komentarza mogą być także czasowniki percepcyjne *słyszeć, usłyszeć*, np.

/56/ – [...] – *usłyszała* ciepły baryton i ktoś mocno objął ją w pasie. (Mus., Szósta, s. 52),

bogata lista czasowników i frazeologizmów oddających stany emocjonalne bohaterów: radość, smutek, płacz, zdenerwowanie, np.

/57/ – Ja wycinam? – *zdenierwowała się* pani Pościokowa. [...] (Mus., Szósta, s. 15)

/58/ – Jezus Maria! – ciocia Wiesia *wybuchnęła płaczem*, [...] (Mus., Szósta, s. 45),
czasowniki ruchu, np.

/59/ – Nie tu! – sam *szarpnął* i raptem *znalazł się na ziemi*, przyduszony perską sfatygowaną imitacją. (Lach, Klub, s. 22),

oraz czasowniki i zwroty frazeologiczne informujące o urywaniu repliki dialogowej, np.

/60/ – Nie ma sensu pozbywać się jeszcze dobrych, porządnych mebli – *wpadła mu w słowo* matka. [...]. (Lach, Klub, s. 41)

/61/ – [...] *rozwój elektroniki, podróże kosmiczne...* – galopował Żaczek

– Kochany – *przerwała* mu delikatnie mama. [...]. (Mus., Szósta, s. 48)

Warto też odnotować wykorzystanie w funkcji komentarzy narracyjnych wypowiedzi nawiasowych, np.

/62/ – Przecież dziadek jest zdrow (*mętne wspomnienie grzechotu naczyń i głosu, który coś mówi i o chorobie, i o tym, że dziadek nie pozwala pisać*). (Now., Kilka, s. 93)

/63/ – [...] Piotrek zapytał (*a nosił to pytanie w sobie od momentu, gdy usłyszał po raz pierwszy, że dziadek przeprowadzi się do nich*):

– Kiedy dziadek przyjeżdża? (Now., Kilka, s. 194)

Ponadto trzeba zauważyć istnienie tekstów wprowadzających eliptycznych, pozbawionych wskazanych form czasownikowych, np.

/64/ – Kto tam? – *damski obcy głos*. (Lach, Klub, s. 16)

/65/ – Jak się dowiem, skóra w robocie. – *I do dziadka*: – Obiecał, że będzie grzeczny. (Now., Kilka, s. 5)

/66/ – [...] i patrzyła na swoje dzieło.

– Tak ci ładniej.

Albo:

– Wyglądasz jak dziewczyna.

Albo:

– Ale śmiesznie. (Now., Kilka, s. 71)

Powyższy przegląd zagadnień dotyczących dialogu we współczesnej prozie młodzieżowej pozwala na sformułowanie następującego podsumowania.

1) Relacje między uczestnikami dialogu powieściowego imitują stosunki istniejące w rzeczywistych kontaktach językowych.

2) Podstawowe znaczenie dla fikcyjnego dialogu powieściowego ma jego usytuowanie w kontekście narracyjnym, pełniącym wobec niego funkcję metajęzykową.

3) Mowę wprowadzającą repliki dialogowe konstytuują różnorodne typy czasowników, najczęściej jednak *verba dicendi*, zdarzają się też wprowadzenia z elidowaną formą czasownikową. Komentarz narracyjny może być zredukowany do jednego lub kilku wyrazów bądź rozrastać się w wypowiedzenie wielokrotnie złożone. Niektórzy autorzy starają się przewyciężyć skonwencjonalizowany charakter formuł wprowadzających, do komentarza narracyjnego wprowadzają zwroty oryginalne, często nawet nacechowane potocznością. Na uwagę zasługują zwłaszcza komentarze narracyjne w prozie M. Musierowicz.

Różne funkcje komentarza narracyjnego (np. informacyjna, weryfikacyjna, charakteryzacyjna) mają istotne znaczenie w powieściach o charakterze dydaktycznym.

Różne funkcje komentarza narracyjnego (np. informacyjna, weryfikacyjna, charakteryzacyjna) mają istotne znaczenie w powieściach o charakterze dydaktycznym.

4) Wyimaginowane przez autorów dialogi są różnorodne, jeśli chodzi o stylizację na mowę potoczną. Wydaje się, że najbardziej swobodne, naturalne rozmowy prowadzą bohaterowie powieści M. Musierowicz, większym zaś stopniem sztuczności odznaczają się dialogi w prozie E. Nowackiej.

Zarówno ta, jak i inne uwagi zawarte w niniejszym szkicu wymagają uszczegółowienia i potwierdzenia w toku dalszych badań.

Wykaz źródeł wraz z używanymi skrótami

- Lach, Klub – Ewa Lach, *Klub kosmohikanów*, Warszawa 1972.
Min, Zacz. – Aleksander Minkowski, *Zaczynasz być mężczyzną*, Warszawa 1975.
Mus., Kwiat – Małgorzata Musierowicz, *Kwiat kalafiora*, Warszawa 1975.
Mus., Noel. – Małgorzata Musierowicz, *Noelka*, Poznań 1992.
Mus., Szósta – Małgorzata Musierowicz, *Szósta klepka*, Warszawa 1977
Now., Kilka – Ewa Nowacka, *Kilka miesięcy całe życie*, Warszawa 1978.

CONSIDERATION ABOUT DIALOGUE OF POLISH CONTEMPORARY PROSE FOR THE YOUTH (Summary)

This study is a fragment of the research conducting for organizing of text of fictional dialogue and its stylistic and linguistic idioms. Analysis of dialogue parts coming from the present Polish prose for the youth from years 1963-1983 allows to formulate some conclusions.

1) Relations among partakers of fictional dialogue imitation relations existing in language contacts.
2) The basic meaning for imaginary fictional dialogue is situated in narration which has the metalanguage function to it.

3) Introductory speech of dialogue replicas creates the different types of verbs, however the most often we can find speaking verbs.

There are also introductions with abandoned form of verb.